

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 137.

Wągrowiec, niedziela dnia 23 listopada 1930 r.

Rok V.

Walkę o naprawę Rzeczypospolitej rozstrzygną wybory do Senatu!

Pierwsze skutki pogromu partyjnictwa. Ożywienie w przemyśle. Zwyżka na giełdzie. Zamiast bezrobocia rozbudowa Polski. Wpływają pożyczki. Wykażcie swą dojrzałość społeczno-polityczną.

Pierwszy akt zwycięstwa mamy już za sobą. Wypowiedział się Naród polski ubiegłej niedzieli w sposób zdecydowany, że pragnie utrzymania silnego Rządu opartego na Sejmie o stałej niezachwianej większości.

Wspaniałe zwycięstwo myśli państwowej nie jest jeszcze definitywnie zakończone.

Brakuje nam aktu drugiego, który rozgrywa się dzisiejszej niedzieli przy wyborach do Senatu.

Nie wolno nam zmarnować niebywałych wyników głosowania do Sejmu zubożeniem i abstynencją głosowań senackich. Każdy uprawniony obywatel musi i powinien podążyć znowu do urny i powtórnie swym głosem zadokumentować, że tylko w idei silnego Rządu opartego o zwartą większość w parlamencie widzi gwarancję rozwoju państwa, że dość ma demagogji i partyjnictwa, że cieszy się, iż Polska wchodzi nareszcie na nowe tory życia.

Karta historii prywaty, odwraca się na pełen świetlanej przyszłości pergamin — myśli i dążności dobra ogólnopolskiego.

Wszyscy, którzy ubiegłej niedzieli nie wypełnili swego obowiązku wobec Państwa, mają możliwość naprawienia tej winy wobec swego sumienia obywatelskiego.

Nie wolno pozostać w domu, gdy rozgrywa się doniosły akt walki o naprawę Rzeczypospolitej!

Każdy dzień dzielący nas od wyborów do Sejmu przynosi nam radosne wieści o tem, jak życie gospodarcze stęsknione było za takim wynikiem głosowania.

Giełdy od samego poniedziałku sygnalizują stałą i systematyczną zwyżkę wszystkich papierów wartościowych.

Nazajutrz po ogłoszeniu wyniku wyborów Rząd polski podpisał umowę o pożyczce zapłaconej w wysokości przeszło 300 milionów złotych.

Ameryka i Francja otwiera nam podwoje swych skarbów, uzależniając je dotychczas od zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego...

Tysiące poważnych firm przemysłowych w Polsce przystąpiły do finalizowania pożyczek zagranicznych, którym zagranica wobec tak świetnego wyniku głosowania chętnie udziela.

To są pierwsze jaskółki poprawy gospodarczej, niewątpliwe do ustabilizowania się stosunków w państwie opartych w współpracy silnego Rządu z jednolitym Sejmem i przychylnie nastawionego społeczeństwa.

Kapitalizacja walutowa znieśie bezsprzecznie kryzys gospodarczy, który w następstwie rzeczy znieśie stan bezrobocia — wynikający nie z braku pracy, lecz z braku pieniędzy.

Ktoż wobec tych atutów, przemawiających siłą faktów zawaha się spełnieniu obowiązku, którego wymaga od niego w tej chwili Państwo i w niedzielę, 23 bm. nie pośpieszy do urny, by w wyborach do Senatu oddać swój głos na listę nr. 1 na czele której stoi Marszałek J. Piłsudski.

Kto dotychczas powątpiewał w siłę i humanitarny program Bezpartyjnego Bloku i nieświadom był celów i idei „Jedynki”, niechaj dziś w rozstrzygającej chwili zrzuci z siebie fanatyczną maskę partyjnictwa i wykaże swą dojrzałość społeczną i polityczną, przez poparcie swym głosem przy urnie wyborczej do Senatu listy Nr. 1.

(ch)

Jedynka a Siódemka

Jedynka — to lista najlepszego Gospodarza Polski, Marszałka Piłsudskiego.

Siódemka — to lista tych, co przez siedem lat „gospodarowania” w Polsce od roku 1919 do 1926 niszczyli wieś i okradali chłopów.

Jedynka — to powszechna zgoda i jedność, bez której niema dobrobytu ludu.

Siódemka — to partyjne kłótnie i swary, wśród których nic się udać nie może.

Jedynka — to siła. Pokazały ją wybory sejmowe.

Siódemka — to słabość. Pokazały to wybory sejmowe, a jeszcze bardziej pokażą wybory senackie.

Jedynka — to równe prawa dla wszystkich obywateli Państwa.

Siódemka — to zaprzeczenie mas chłopskich w niewolę socjalistów.

Jedynka — to zapewnienie lepszej doły ludu wiejskiego.

Siódemka — to powrót najgorszych czasów, nędzy i ruiny gospodarki chłopskiej.

Jedynka — to rozwój rolnictwa i opieka nad jego interesami.

Siódemka — to zaniedbanie i upadek gospodarki wiejskiej, jak przed majem 1926 r.

Głosując do Senatu na **Jedynkę** pomożesz Marszałkowi Piłsudskiemu, Polsce i samemu sobie.

Głosując na **Siódemkę** — pomożesz tylko partyjnikiem, którzy Cię oszukiwali, a samemu sobie zaszkodzisz najbardziej.

Każdy głos na **Jedynkę** to wzmocnienie dobrego, uczciwego i pracowitego Senatu.

Każdy głos na **Siódemkę** — to wspomaganie partyjnych harców i partyjnego nieróbstwa.

Na **Jedynkę** — głosować będzie do Senatu każdy rozumny i rozsądny gospodarz.

Na **Siódemkę** — może głosować tylko pusta i bezrozumna głowa.

Na **Jedynkę** — oddamy wszyscy nasze głosy w dniu 23 listopada.

Na **Siódemkę** — ani jednego głosu!

Jan Czapla.

Jedynka otrzymała 250 mandatów

Okręgowe komisje wyborcze ukończyły już sprawozdanie wyników wyborów i rozpoczęły wydawanie nowo wybranym posłom listów uwierzytelniających.

Wynikiem sprawdzeń mandatów są dość znaczne korektury w tymczasowym podziale man-

datów pomiędzy stronnictwa np. B. B. W. z Rządem otrzymał nie 248, jak pierwotnie przypuszczano, lecz 250 mandatów.

Wczoraj Główna Komisja Państwowa dokonała podziału mandatów i list państwowych.

—o—

Szał wściekłości wrogów Polski

Londyn, 22. 11. „Manchester Guardian”, omawiając wybory w Polsce, jedyny z całej prasy angielskiej, nie potrafiąc opanować swej rozpaczy z powodu zwycięstwa rządu, wpada w szal

nienawiści, miotając w artykule wstępny, w depeszy z Warszawy oraz w korespondencji z Katowic obelgi i insynuacje zarówno pod adresem Marszałka, jak i Polski.

Niemcy o swojej klęsce wyborczej w Polsce

Berlin, 22. 11. „Börsen Kurrier”, w depeszy z Warszawy, omawiając wynik wyborów dla mniejszości niemieckiej, podkreśla, że pod względem liczebnym mniejszość niemiecka na Pomorzu i w województwie Poznańskim utrzymała prawie bez zmiany swój stan posiadania głosów. W porównaniu z ilością głosów otrzymanych w wyborach w r. 1928 straty, które dzien-

nik oblicza na około 10 000 głosów, mniejszość niemiecka ponieść miała dzięki temu, że przy wyborach w r. 1928 szereg głosów polskich, jak np. głosy drobnych urzędników na tych obszarach oddane były na listy niemieckie, obecnie zaś głosy te padły na listy polskie.

Pp. Witos i Kiernik zrzekają się mandatów

W Sejmie lansowano pogłoskę, jakoby wybrani do Sejmu, a przebywający w twierdzy brzeskiej pp. Witos i Kiernik, mieli się zrzec

mandatów. Gdyby pogłoski te okazały się prawdą, to wszedłby do Sejmu z listy państwowej „Centrolewu” p. Rataj.

Oświetlenie endeckie aprobow. przez Kowno

Kowno, 22. 11. Rezultaty wyborów w Polsce, ogłoszone na Litwie według komunikatów

P. A. T., oświetlając je z punktu widzenia „Dziennika Wileńskiego”.

Zniżka pensyj urzędniczych we Włoszech

Rzym, 22. 11. Duże wrażenie wywołała decyzja włoskiej rady ministrów, obniżająca od 1 grudnia br. pobory wszystkich urzędników państwowych oraz zależnych od państwa o 12%.

Widoczna jest tendencja rządu do przecięcia trudności ekonomicznych przez oszczędność oraz przy stosowaniu gospodarki państwowej i prywatnej do wartości lira.

„Stany Zjednoczone Indyj”

Londyn, 22. 11. Były wicekról Indji Lord Reading, przemawiając na posiedzeniu konferencji indyjskiej, oświadczył, iż Stany Zjednoczone Indji byłyby największą koncepcją federacyjną jaka kiedykolwiek powstała na świecie. Zgadza się całkowicie, iż naturalnym rezultatem deklaracji w 1927 r. winno być stworzenie statutu dominjalnego, lord Reading zaznaczył, że zbytecznym jest podkreślać, iż obecnie trudno byłoby zapewnić równość statutu konstytucyjnego Indji ze statutami dominjów. Kończąc, lord Reading wyraził nadzieję, że za ogólną zgodą możnaby obe-

nie rozpatrzyć zagadnienie systemu federalnego, przez co konferencja przyczyniłaby się do całkowitej zmiany sytuacji.

Bezpośred. połączenie Gdyni z bliskim Wschodem

Począwszy od r. 1931 Gdynia uzyska bezpośrednie połączenie, drogą morską z portami: Jaffa, Pireus, Stambul. Połączenie utrzymywane będzie Swenska Orient Line, uzyskawszy od Banku Cukrownictwa zapewnienie ładunków minimalnych. Nadawać będzie można i ładunki drobnicowe po cenach znacznie niższych, niż w Gdańsku.

Prasa zagran. o wyborach w Polsce

„Naród polski zdał egzamin dojrzałości politycznej“ piszą dzienniki angielskie

London, 22. 11. „Pilsudski Leads“, „Pilsudski victory“, „Pilsudski Overwhelming Majority“ pod takimi nagłówkami prasa angielska donosi o wyniku wyborów.

Szereg posłów i osób ze świata politycznego daje wyraz zadowoleniu, że wynik wyborów ułatwi Marszałkowi Piłsudskiemu stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce. „Daily Mail“ w artykule specjalnego kores-

pondenta, wysłanego do Polski na wybory, stwierdza, że naród polski w obecnych wyborach zdał egzamin dojrzałości politycznej, bo chociaż Piłsudski rządzi żelazną ręką, to jest to ręka polska, która ratuje Polskę przed rządem obcej ręki. Szczęśliwa bogata Polska pod stałymi rządami jest głównym szańcem obronnym Europy przed bolszewizmem.

Zwycięstwo Polaków na wyborach w Gdańsku

Gdańsk, 22. 11. Według ostatnich obliczeń głosów polskich oddanych na terenie wolnego miasta Gdańska na listę polską w wyborach do Sejmu Gdańskiego wynika, że liczba głosów polskich wzrosła o 15 proc. w porównaniu z wynikiem wyborów z roku 1927. Ludność polska mimo bojkotu materialnego przesładowania poli-

tycznego i ograniczenia praw obywatelskich ze strony niemiecko-gdańskiej, stosowanych od lat walne zwycięstwo, przyczem obóz prorządowy, t. zn. zbliżony do ideologii Marszałka Piłsudskiego ma przewagę nad obozem sympatyzującym z narodową demokracją w stosunku 85 procent do 15 procent.

Demonstracje po wyborach

Z całej Polski wschodniej i południowej dochodzą depesze o licznych demonstracjach i obchodach z powodu zwycięstwa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego w wyborach do sejmu.

Szereg stowarzyszeń b. wojskowych, zawo-

dowych, kulturalnych, oświatowych i in. złożyli na ręce władz miejscowych oświadczenie, iż zawsze stawiają się pod rozkaz Marszałka Piłsudskiego, czemu dadzą wyraz w nadchodzących wyborach niedzielnych do Senatu, oddając swe głosy na listę nr. 1.

Nadużycia wyborcze w Poznaniu

Poznań, 22. 11. Komisarz wyborczy na miasto Poznań, dr. Dębowski, przesłał na ręce generalnego komisarza wyborczego w Warszawie protest przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów w Poznaniu. Stwierdzono mianowicie, że w niektórych komisjach wyborczych wyborcy otrzymywali koperty w których znajdowały się już kartki z nr. 4 Stronnictwa Narodowego tak,

iz wiele setek głosów zostało skutkiem tego unieważnionych z powodu znajdowania się w kopertach dwóch różnych kartek wyborczych.

Równocześnie w wielu komisjach wyborczych nie były wciągnięte do spisów wyborczych różne osoby pomimo wniesionych przez nie poprzednio w terminach reklamacyj.

Dzikie wybryki w Poznaniu

Poznań, 22. 11. W czasie zajęć niedzielnych, jakie wynikły między policją a publicznością w Poznaniu dnia 16 listopada na pl. Gwarnym pod lokalem BBWR., policja aresztowała 31 manifestantów, w tem 13 małoletnich, których po przesłuchaniu zwolniono. Resztę zatrzymano w areszcie do poniedziałku, poczem przewieziono ich do więzienia śledczego, skąd na wniosek sędziego śledczego, zostali zwolnieni. Demon-

stranci w dwóch sklepach wybili olbrzymie szyby wystawowe, kradnąc przy tej sposobności ze składów perfumerji artykuły toaletowe. Część skradzionych przedmiotów policja odebrała. W czasie interwencji policji 6 funkcjonariuszy zostało poturbowanych kamieniami, rzuconymi z tłumu. Zajścia trwały przez całe popołudnie. Uspokojenie nastąpiło dopiero wieczorem.

Groźba strajku w Anglii

London, 22. 11. Centralny zarząd związków górniczych, obejmujący 650 tysięcy górników odrzucił propozycję właścicieli kopalń, ażeby razem z zaprowadzeniem skróconej na 7 i pół godzin pracy obniżyć także płace górników. Robotnicy zaproponowali, aby właściciele kopalń zgodzili się na sądownictwo rozjemcze nim zaprowadzi się od pierwszego grudnia skrócenie

czasu pracy. Katastrofalne położenie powiększa zatarg z kolejarzami, którzy nie chcą się godzić na obniżenie płac, żądane przez towarzystwa kolejowe.

Sytuacja naprężona w przemyśle i na kolejach zaczęła już oddziaływać ujemnie na inne dziedziny przemysłu na giełdę oraz na ceny.

Ks. Panaś aresztowany w Kościerzynie

W Kościerzynie po wiecu Centrolewu aresztowany został kandydat Zw. obrony prawa i obrony ludu, ks. Józef Panaś redaktor „Gazety Grudziądzkiej“.

Jest rzeczą przykrą, że ksiądz katolicki tak się sprawuje, iż władze były zmuszone aresztować go. Niezawodnie władze duchowne pociągną ks. Panasia do odpowiedzialności za czyny, które nie licują ze sukienką duchowną.

Sadystyczny obłąd

Liga Przyjaciół zwierząt złożyła w ministerjum oświaty memoriał, w którym między innymi opowiada o niesłychanych okrucieństwach, jakich dopuszcza się profesor jednego z żeńskich seminarjów nauczycielskich na Pomorzu. Pewnego razu „pedagog“ ten, chcąc pokazać uczniom funkcjonowanie organów trawienia rozpruł brzuch żywego psu, który wyrwał się i oszalały z bólu zaczął biegać po klasie. Uczennice na ten okropny widok dostawały spazmów i mdlały ze zgrozy.

Wypadek to nie poszczególny. Ten sam „wychowawca“ dopuszczać się ma stale różnych wiewisekcyj.

Kulerski znowu ciężko chory

W piątek ub. tygodnia ciężkiemu atakowi serca uległ p. Kulerski.

Powodem ponownego niepokojącego zaszłabnięcia, jak donosi „Gazeta Grudziądzka“, były najwidoczniej wiadomości o aresztowaniu w Poznaniu dra Michalkiewicza a w Kościerzynie ks. pułkownika Panasia, gdyż prawie że bezpośrednio po otrzymaniu tych wiadomości p. Kulerski zasłabł.

Lekarz nakazał choremu bezwzględny spokój.

Skandal w Grudziądzu

Buchalter więzienia karnego w Grudziądzu Romanowski uwolnił onegdaj jednego z więźniów, skazanych na długoletnie więzienie i razem z nim uciekł prawdopodobnie do Prus Wschodnich.

Romanowski był przyjacielem pomocnika naczelnika więzienia, niejakiego Mockowa, Rosjanina, który zajmuje to stanowisko, pomimo, że sam był przez pewien czas pod tajnym nadzorem policji.

W aferę tę wmieszanych jest pono więcej osób. Ma ona niewątpliwie jakieś niewyjaśnione dotąd tło.

Zdefraudował fundusze wyborcze

i sam sobie wymierzył karę

Poznań, 22. 11. W rowie przydrożnym w Malcie znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny z przeciętą arterją lewej ręki. Jak stwierdzono, były to zwłoki Józefata Gomerskiego, męża zaufania Stronnictwa Narodowego, który popełnił samobójstwo z powodu defraudacji pieniędzy, przeznaczonych na akcję wyborczą.

Śmierć przy urnie wyborczej

Podczas głosowania w jednym z biur wyborczych we Lwowie zaszedł wypadek nagłej śmierci. W chwili oddawania głosu dostała ataku sercowego 74-letnia Marja Zielińska i zmarła na miejscu.

Szkło, którego nie przebijają kule rewolwerowe

Dyr. Banku Lambert Plainfield wynalazł nową metodę ochrony przeciwko bandytom bankowym. Sposób ten okazał się w ostatnich dniach skutecznym. Lambert był przed 4-ma miesiącami ofiarą zuchwałego napadu bandytów na jego bank. Wtargnęli oni do lokalu banku, zamknęli go w jednej z kas i zrabowali 6 tys. dolarów.

Lambert oddzielił kasę od reszty lokalu ścianą, zaopatrzoną w szyby z nowego szkła, które kule rewolwerowe nie mogą przebić. W tych dniach znowu wtargnęło dwóch bandytów do banku. Lambert wraz ze swymi urzędnikami siedzieli za szklaną ścianą. Bandyci zarządzali pieniądze. Gdy im odmówiono, poczęli strzelać do dyrektora poprzez szklane ściany, ale kule odbiły się od szyb. Rozczarowani odeszli bandyci bez łupu. Mieli jeszcze tyle czasu, aby wsiąść na oczekujące ich auto.

STEFF Bóstwo kawiarni

Nowela

(Ciąg dalszy)

— To nie stroje — mówiła poprawiając od niechcienia skrzydło motylkowego kołnierzyka. — Ale muszę chyba być porządnie ubrana, siedząc tu między ludźmi. Tembardziej, że na Kociuszka w dzisiejszych czasach żaden królewicz nie poleci.

— Ciągłe z tym „królewiczem“! — zniecierpliwil się Stefan.

— Czegóż się pan złości? Naturalnie niema go jeszcze, niestety!

Tak. Narazie nie było go na szczęście i jeżeli na temat Anki krążyły jakie legendy, dowcipy — to właśnie Stefan był ich bohaterem. Jego właśnie żartobliwie nazywano „narzeczonym“ kasjerki, przyprowadzając go o dziewicze rumieńce wzruszenia. On przecież najczęściej odprowadzał Ankę do domu, gdy wychodziła wieczorem. Jemu zwierzała się ze swych kłopotów z rojem natrętnych wielbicieli i używała go, jako straszaka celem wypłoszenia i zniechęcenia „takowych“. Wierzył więc chwilami w zwycięstwo cnoty, której na imię — Cierpliwość!

Tembardziej, że przez długi czas nie było mowy o wstępnym dla Stefana „osobniku“, który pewnego dnia miał się zjawić niespodziewanie i zawiązać zwycięsko sercem „Bóstwa kawiarni“.

Aż raz, gdy najmniej spodziewał się tego (zwykle w życiu tak bywa), Anka rzekła niecierpliwie:

— A wie pan? Zdaje się, że znalazł się już mój królewicz.

Podniósł pytająco oczy, niespokojne, jak wrzątek.

— No tak! Nareszcie doczekałam się tego. Tylko jedno nie sprawdziło się — rzekła z filuternym uśmiechem. — Królewicz mój nie jest wcale tak młody, jak marzyłam. Ale choć ma już siwe włosy na skroniach — jest jeszcze piękny. A przytem jest bogaty i szalenie mnie kocha!

— Ten stary osioł — warknął Stefan — który codzień przyjeżdża tu samochodem, a wczoraj przysłał pani mimozy?

Anka ukarała go spojrzeniem pogromczyń tygrysów.

— Nie przypuszczałam nigdy, że pan umie być tak niekulturalny. Wszystkie te wyzwiska może pan powtarzać w myśli, panie Stefanie, jeśli już nie może pan pohamować idjotycznej zazdrości. Ale stanowczo proszę — nie przy mnie! Jest to rzecz najzupelniej poważna. Nie myślałam, że jest pan tak nierozsądny i tak mnie nieżyczliwy!

Po takim wstępie przez długi kwadrans jeszcze dręczyła zrozpaczone serce opowiadaniem o zaletach swego wybrańca. Przedewszystkiem — niech Stefan nie myśli, że to wszystko — ot

tylko tak! Pan Zygmunt rozumie doskonale, że Anka nie jest z tych, co to różnie z nimi bywa. To też ma najprzystojniejsze zamiary. Może Stefan chce przeczytać list, który otrzymała wczoraj razem z kwiatami?

Stefan słuchał i orjentował się z przerażeniem, że to wszystko prawda, niestety. Przecież w spojrzeniu nowego wielbiciela Anki już sam spostrzegł determinację człowieka, którym zawładnęło uczucie silne i trwałe. Zrozumiał więc, że przyszła chwila, gdy może naprawdę utracić Ankę.

Od tej pory zmieniło się wiele. Już nie Stefan teraz, a ten drugi odprowadzał do domu kasjerkę, a raczej odwoził ją samochodem. Już coraz rzadziej trwały dawne przy kasie pogawędki, choć Stefan ciągle jeszcze bywał codziennie w kawiarni. Wybierał tylko te godziny, gdy rywala nie było. Anka, tonąca teraz w powodzi kwiatów uśmiechała się do niego z delikatnym pocieszaniem.

Tylko do wyznań miłosnych i uniesień zazdrości nie dopuszczała już nigdy.

— Proszę mi nie robić przykrości — mówiła. — I tak mam ich dosyć.

Rzeczywiście — pomimo szczęścia, które znalazła Anka była teraz stale niespokojna, zderzowana, roztargniona i zaabsorbowana czemś niezwykle.

Potem nagle wróciła do równowagi. Przywołała kiedyś Stefana od stolika i zwierzyła mu się z zadowoleniem: (Dokończenie nastąpi).

Do naszych Czytelników!

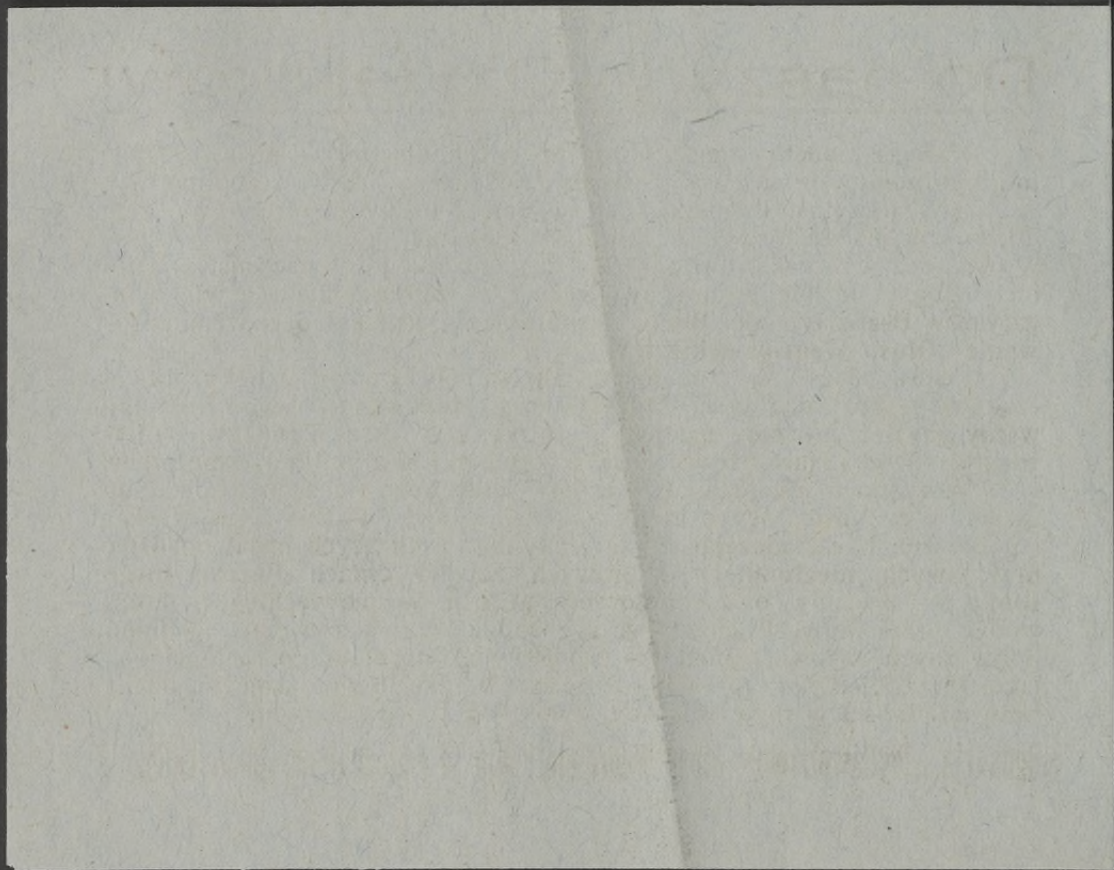
Naród z rządem a rząd z narodem — hołdując tej zasadzie osiągnąć możemy niebywałe sukcesy w naszej dziedzinie gospodarczo-politycznej.

Aby utrzymać kontakt z sternikami Państwa, którego Wodzem duchowym jest Marszałek J. Piłsudski odnoszący kolosalne zwycięstwo w ostatnich wyborach, dowodzące o zaufaniu całego społeczeństwa Jego idei i poglądom nigdy nie zawodzących — **zapraszamy łaskawie sympatyków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem o zaprenumerowanie „Głosu Wągrowieckiego“.**

Pisma nasze od samego zarania stanęły wiernie u boku praworządności popierając tych, którzy kierują nawa państwową. **Bo tylko wtedy myśleć możemy o lepszym jutrze, gdy dwa nieodzowne pierwiastki: Rząd i Naród trwać będą w zgodnej i harmonijnej współpracy.**

Wszystkich zwolenników, którzy zdecydowanie stanęli ostatnim razem przy urnie wyborczej, wykazując swą dojrzałość społeczną i polityczną i oświadczając się za „Jedynką“ a chcących nadal pozostać przy swych niezłomnych i prawych zapatrywaniach Bezpartyjnego Bloku — prosimy o zaabonowanie „Głosu Wągrowieckiego“, który wobec przełomowych chwil życia gospodarczego i nowych zagadnień politycznych pozostanie nie tylko źródłem informatorów racjonalnych faktów w obiektywie prawdy, lecz czynnikiem utwierdzającym ducha praworządności w myśl wskazań Wielkiego Wodza Narodu.

Redakcja i Wydawnictwo „Głosu Wągrowieckiego“ i „Głosu Pow. Obornickiego“.



Fatalna omyłka lekarza

Medellin, 22. 11. W jednej z tutejszych klinik na skutek omyłki, przypisywanej pewnemu młodemu lekarzowi, zmarło 16 dzieci po zastrzyknięciu im szczepionki toksynowej dyfterytu, zamiast szczepionki antytoksynowej. Do kliniki zawzwana została policja, celem uniemożliwienia rodzicom wtargnięcia tam siłą. Na miejsce przybyło dwóch najwybitniejszych lekarzy w nadziei ocalenia pozostałych przy życiu 33 dzieci, którym zastrzyknięto tę samą szczepionkę. Lekarz, który popełnił tę tragiczną omyłkę oszalał.

Pożar w państwowej wytwórni uzbrojenia w Radomiu

Radom, 22. 11. O godz. 19,15 powstał pożar w państwowej wytwórni uzbrojenia w Radomiu, spowodowany wylaniem się ropy na gorące piece. Pożar ugasiła straż ogniowa. Straty narazie nie ustalone. Dochodzenie trwa.

Strajk w Hiszpanji

Barcelona, 22. 11. Sytuacja strajkowa zaostrzyła się. Rząd postanowił zamknąć siedzibę syndykatu robotników przemysłu graficznego. Po mieście krążą patrole kawalerji. Na ulicach ruch zamarł.

Czyżby u nas brakło dębiny

Do miasteczka Smigła w Wielkopolsce nadszedł w tych dniach oryginalny wagon sowiecki z ładunkiem brusów dębowych dla tamtejszej fabryki mebli. Dębinę kupiono, jak słychać po 135 zł za m. kubiczny. Nadejście wagonu wywołało w miasteczku niemłą sensację.

Kościół spłonął doszczętnie

W Ostrynii (pow. szczuczyński) we wnętrzu nowozbudowanego kościoła, z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej, z którą pośpieszyła cała ludność miejscowa, kościół spłonął doszczętnie.

ZE SPORTU

Międzynarodowe zawody strzeleckie P. W. w Polsce

Międzynarodowe zawody strzeleckie rozegrane będą w roku przyszłym w Polsce. W tym celu wyłoniono szereg komisji, które zajmują się przygotowaniem zawodów. Program zawodów obejmować będzie zawody strzeleckie, myślistwskie i łucznicze.

Zawody odbędą się we Lwowie, przyczem rozegrane również zostaną 6-te narodowe zawody. Na czele komisji stoi płk. Ostrowski. Regulamin opracowują pp. por. Leśniewski, mjr. Felsztyn, por. Podoski, Fularski, Andrzejczak, Dymecka i C. Lissowski. Komisja odbyła już 3. posiedzenia.

Sprawa należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku Polskich Związków Sportowych p. major Sterba referował sprawę okólnika p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zakazującego należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych. W dyskusji mówcy wypowiadali się za koniecznością zmiany tego okólnika.

Zarząd Z. Z. postanowił w końcu bież. miesiąca zwołać specjalne posiedzenie we wspomnianej sprawie, oraz zaprosić na nie przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i wszystkich państwowych związków sportowych.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Kurs gier sportowych

Na trzytygodniowy kurs gier sportowych przy Okr. Urzędzie WF. i PW. w Toruniu wyjechali: członek PW. Biedrzyński Zbigniew i czł. PW. Burek Bronisław ze Siedlecza.

Rozkwit kultury fizycznej w Polsce

Liczba sportowców, zrzeszonych w Związkach Państwowych wynosiła w roku 1919: 40000, w r. 1920: 50000, w r. 1921: 60000, w r. 1922: 70000, w r. 1923: 90000, w r. 1924: 100000, w r. 1925: 115000, w r. 1926: 175000, w r. 1927: 190000, w r. 1928: 210000, w r. 1929: 225000, w r. 1930: 250000.

W roku 1918 obiektów sportowych było na terenie Państwa Polskiego, łącznie 652. Dziś mamy przeszło 4100 obiektów.

Dotychczas zorganizowano w Polsce 700 oficjalnych kursów PW. wgl. WF.; liczba uczestników wynosiła 40000 osób.

Zorganizowane przez Państwowy Urząd WF. i PW. obozy PW. przeszło ponad 50000 młodzieży.

Polska otrzyma pożyczkę z Międzynarodowego Banku Reparacyjnego

„Times“ z dnia 11 b. m. daje sprawozdanie z posiedzenia Rady Międzynarodowego Banku Reparacyjnego w Bazylei i zaznacza w nim, że na posiedzeniu tem, między innymi omawiana była sprawa kredytów dla rolnictwa w poszczególnych krajach.

Według notatki wszelkie wiadomości w prasie o udzieleniu już poszczególnym krajom przez

Międzynarodowy Bank Reparacyjny kredytów krótkoterminowych na cele poprawy stanu rolnictwa są przedwczesne. Stwierdzonem jest natomiast, że Rada Banku rozważa ewentualnie udzielenie krótkoterminowej pożyczki Polsce, Rumunii i Czechosłowacji pod warunkiem, że kredyty te będą użyte wyłącznie na cele rolnictwa.

Zbrodniczy napad bojówek endeckich

Poznań, 21. 11. W sobotę, w przeddzień wyborów nieznanymi sprawcy dokonali na drodze wiodącej z Wicimia do Kębłowa w powiecie wolsztyńskim zamachu na przejeżdżające samochody, rozciągając w poprzek drogi linę stalową, którą umieszczono w wysokości półtora metra.

Przeszkodę zauważono i w czas usunięto. Dzięki temu tylko uniknięto tej zasadzki, której skutki w razie najechania byłyby okropne. Jak stwierdziły organa śledcze zamach skierowany miał być na jadących na wiec do Kębłowa działaczy BBWR.

Komunista „zginął“ z pieniędzmi endeckimi

Wileński komitet endecki (4) otrzymał z Warszawy 30 tysięcy zł na prowadzenie agitacji wyborczej na terenie Wilna i Święcian.

Część tych pieniędzy pochodziła z funduszy partyjnych, reszta zaś ze składek i zbiorów urządzonych w organizacjach endeckich.

Z pieniędzy tych 10 tys. złotych otrzymał „sprzymierzeniec“ endecków Szapiel za popieranie listy nr. 4 na terenie okr. święciańskiego, pozostałe zaś pieniądze przeznaczone były na koszty rozjazdów, druk ulotek i numerków, jak również na opłacanie 70 członków bojówki rekrutującej się przeważnie z byłych agitatorów Niezależnej

Partii Chłopskiej i Wyzwolenia.

Szapiel jak przystało na prawdziwego działacza „ludowego“ pieniądze od endecków przyjął i tyle go widziano. Mimo poszukiwań nigdzie go nie można znaleźć i zachodzi przypuszczenie, że zdołał on przedostać się do Mińska.

Konsternację w obozie endeckim potęguje fakt, że część wpłaconych pieniędzy pochodzi ze składek, i wpłacający wierząc w zapewnienia menterów endeckich, dawali nieraz ostatni grosz, nie wiedząc, że te pieniądze pójdą na prywatne potrzeby p. Szapiela et consortes.

Do 25 listopada

przyjmują urzędy pocztowe i listonosi przedpłatę na „Głos“ na miesiąc grudzień, która wynosi tylko 1,34 zł miesięcznie, więc dostępna nawet dla najuboższych. Z początkiem przyszłego miesiąca drukować będziemy ciekawą powieść.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 23 listopada. Klemensa p. m.
Wschód słońca godz. 7,37. Zachód słońca godz. 15,55
Wschód księżyca godz. 11,19. Zachód księżyca godz. 17,44
Poniedziałek, 24 listopada. Jana od Krzyża w.
Wschód słońca godz. 7,39. Zachód słońca godz. 15,54
Wschód księżyca godz. 12,02. Zachód księżyca godz. 18,52

Pierwszy śnieg. Co roku listopad poluje nam ten temat. W niedzielę prószyl nad Polską papierowy śnieg kartek wyborczych, a po dwóch dniach po ostrem zimnie, z laboratorjów niebieskich spadł pierwszy, prawdziwy, mokry, zimny, przykry, biały śnieg.

Nie będziemy pisali poezjek o śniegu, ale stwierdzimy prosto i brutalnie, że jest to gruby nietak natury, że każe nam wykupywać weseł zimowy na miesiąc przed terminem! Protestujemy!

W imię naszych niewykupionych jeszcze futer, meloników miast fokowych, czapek i welurów na głowie, w imię węgla, który jeszcze nie zdążył dojechać do naszych piwnic, w imię naszych żon których zimowe palta są dopiero w robocie — protestujemy!

Co za „Pimowskie“ nieporządki! I to zaledwie kilka dni po wyborach, kiedy urzędowa pogoda powinna być murowana!

Jeżeli tak dalej pójdzie i zima w siedmiomilowych śniegowcach firmy... (wyrobu krajowego) nie wytrzymawszy przepisowych 9-ciu miesięcy, przedwcześnie do nas zawita — biada nam i ojcom naszych miast budżet śniegowy wnet im stopnieje! No, i wogóle... Precz ze śniegiem! Niech żyje nowy Sejm na nartach!

Uproszczenie przy wykupie świadectw. Rejestracja firm przemysłowo - handlowych dokonywana jest przez władze komunalne, podczas gdy po wykup świadectw przemysłowych zgłaszać się muszą właściciele firm do urzędów skarbowych.

W celu uproszczenia postępowania, ma być wprowadzony dla zgłaszających się po patenty przemysłowe obowiązek przedstawienia dowodów rejestracji.

Złoty sen o „czwórce“. Po całej Polsce dziś wzdłuż i wszerz brzmi potężny okrzyk, dobywający się z piersi milionów obywateli:

Cześć zwycięzcy, cześć Marszałkowi Piłsudskiemu, którego lista dzierży dziś prym!

Z głową spuszczoną kroczy „endek“, wszak zapowiedział Marszałkowi pogrom i przegrał!

Jednakże są w naszym mieście „narodowcy“, którzy jeszcze śnią o czwórce.

Przechodzień widzi w oknach powystawiane ich czwórki, z których deszcz splukał „czerwień“.

Szkoda panowie, szkoda, że tak wielką otrzymaniście porażkę, spełży wasze nieczne zamiary, bo do „Brześcia“ pójdziecie, co nie daj Boże, — wy.

Lecz śpijcie spokojnie, my snu waszego nie zakłócimy, wszak w naszym sercu tkwi dla was litość.

Nie budzimy was, bo smutne byłoby wasze

przebudzenie, zamiast „czwórki“ ujrzełybyście złołtemi literami wypisaną „jedynekę“, a pod nią imię Wielkiego Wodza.

On zawsze zwycięża!

Na jego zew stanęliśmy pierwsi. Bo to nasz Wódz, Wódz narodu całego, a nie jego kilku „warstw“.

On nam przewodzi, na jego zew pójdziemy zawsze i wszędzie, bo tylko on jeden nas prowadzi na szczytne pole chwały, po laury, po zwycięstwo.

Cześć Ci, Wodzu, Cześć! Tyś pozyskał serca prawdziwych Polaków, którzy cię czczą.

Zlituj się nad biednymi zaspanymi „endekami“, oni jeszcze drzemają i nie słyszą tego Twego potężnego głosu.

Oni śnią...

Niza...

Rejestracja inwalidów dotąd niezapisanych kończy się z dniem 31 grudnia 1930 r. W myśl ustawy z dnia 7. 3. 29 r. ogłoszonej w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 23 z dnia 13. 4. 29 r., poz. 229 nowelizującej częściowo art. 24 ustawy inwalidzkiej z dn. 18. 3. 21 r. upływa z dniem 31 grudnia br. ostateczny termin do wnoszenia pretensyj o przyznanie praw inwalidzkich wynikających z ustawy inwalidzkiej z dnia 18. 3. 21 r. i jej nowel, z powodu uszkodzenia zdrowia odniesionego w czasie pełnienia służby wojskowej.

Osoby, które dotychczas nie uzyskały praw inwalidzkich a chcą ich dochodzić, zechcą pretensje swe zgłosić w wyżej wspomnianym terminie do przynależnego Referatu Inwalidzkiego, w przeciwnym razie stracą prawo do odszkodowania za uszkodzenie zdrowia pozostałego w związku przyczynowym z przebywą służbą wojskową.

Zgłoszenia byłych żołnierzy armji amerykańskiej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że Biuro Weteranów Stanów Zjedn. przedłużyło do dnia 2-go stycznia 1933 r. termin składania podań o t. zw. kompensację, przysługującą weteranom, t. j. żołnierzom armji amerykańskiej lub w razie ich śmierci wymienionym poniżej osobom, według następującej kolejności: wdowie, dzieciom, matce i oju oraz rodzeństwu zmarłego żołnierza, o ile zależne było od niego materialnie. Podania w sprawie kompensacji wyrównawczej należy przysłać do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydział Prawno-Konsularny, Warszawa, ul. Fredry 3.

Zmniejszenie opłat ładunkowych na kolejach dla łatwiejszej konkurencji z autobusami. Ministerstwo komunikacji opracowuje rozporządzenie obniżające stawki, t. zw. podatku ładunkowego. Rozporządzenie to obowiązywać ma od 1. 12.

Ograniczone będą opłaty zwłaszcza od przesyłek pospiesznych i drobnych, ważących do 300 kilo.

Zupełnie zwolniony ma być od tego podatku powrotny przewóz pustych naczyń.

Szamotuty. (Morderstwo za należenie do B.B. W.R. Gazeta Szamotulska pisze: Jak się dowiadujemy, w związku z rzekomym samobójstwem nauczycielki Zofji Tylewskiej z Ostroroga, Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu wszczęła dochodzenie przeciw małżonkom Kleinom z Ostroroga o przestępstwo z paragrafu 211 i 212 k. k. (morderstwo z premedytacją, zabójstwo). Sp. Zofja Tylewska znikąd zniknęła była przez nauczyciela Kleina, jego żonę, córkę oraz ich kompanów za to, że należała do B. B. W. R.

Komunikat. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych podaje do ogólnej wiadomości, że wszystkie próby o przeklasowanie przedsiębiorstwa na rok 1931 do niższej kategorii świadectw przemysłowych bez względu na rodzaj danego przedsiębiorstwa winny być wniesione do dnia 15. grudnia 1930 r.

Prośby wniesione po tym terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

(—) Krause, inspektor skarb.

Pan Tadeusz na filmie ukaże się w Wągrowcu w Kinie Metropolis, w sobotę 22 bm. o godz. 20-tej oraz w niedzielę 23 bm. o godz. 18-tej i 20,30. Miłośnicy srebrnego ekranu będą mieli możliwość ujrzeć monumentalne dzieło naszego wieszca i zachwycać się jego pięknem. Dla dzieci po cenach zniżonych w niedzielę o godz. 15-tej.

Jadowniki Bielskie. (Nieostrożność powodem postrzeleni.) W ostatnich dniach w Jadownikach Bielskich Hauser Józef, który strzelał do psa, w niefortunnej swej zabawie postrzelił 60-letnią Gegenhildę. Staruszka otrzymała postrzał w obie ręce.

Skoki. (Złote gody małżeńskie) obchodzi w niedzielę, 23 bm. emeryt. naucz. p. Wacław Jenke ze swą małżonką. Jubilat pełnił przez 25 lat obowiązki nauczycielskie w Gorzycach pow. żniński. Drugie ćwierć wiecze zamieszkuje w Skokach.

Antoniewo. (Przytrzymany uciekinier z Zakładu Wychowawczego.) W ostatnich dniach ujęto w Poznaniu Władysława Szymańskiego, który zbiegł z Zakładu Wychowawczego z Antoniewa. Zbiega odstawiono do aresztu policyjnego.

Panigrodz. (Czy u Niemców głosowanie do Sejmu czy plebiscyt?) Charakterystyczny fakt całkowitej niezrywalności rozszereżni niemieckich do Poznańskiego zaszedł w Panigrodzu przez uderzając szeroki użytek z prawa głosowania, do Sejmu niej. Herberta Guderjana, urzędnika gospodarczego w Krężołach pod Ryczywołem. Niemiaszek wcale nie myślał się wybrać do dawnego miejsca pobytu i „działać” dnia 16 listopada w kierunku zwiększenia liczby „suwerennych” swych

braci. Ale skoro to żądał właściciel majątku, major Jego Cesarskiej Mości von Sierakowski, i Sejmbüro telegraficznie przysłało pieniądze na podróż, p. Guderjan wniosków swobodnie nie stawiał, tylko odbył swą wyprawę w taki sposób, iżby dała ona małą korzyść jemu (jechał zamiast III, IV klasą) i zapędził polskich kandydatów w okręgu gnieźnieńskim w taką pozycję, w której musieliby bezwarunkowo ustąpić miłym partnerom z listy nr. 12. Taktyka Niemców, którą dobitnie ilustruje przytoczony fakt, nie wydała jednak oczekiwanych owoców; musimy im prawdę mówić, że do Poznańskiego przyszli na zawsze za późno. (Iks)

Rąbczyn. (Zasądzenie.) Tomasz Jan z Rąbczyna został zasądzony na 100 zł grzywny lub 10 dni aresztu za przywłaszczenie sobie 6 gęsi na szkodę Kupferschmidowej z Rąbczyna.

Żnin. (Uroczystość setnej rocznicy Jana Śniadeckiego.) Uroczystość setnej rocznicy śmierci Jana Śniadeckiego rozpoczęła się w Żniniu w piątek, dnia 21 bm. o godz. 11 przed południem pontyfikalnym nabożeństwem, które odprawił Ks. Biskup Laubitz. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Miejskiej Hali Gimnastycznej imienia Braci Śniadeckich. Wieczorem odbył się w sali Domu Polskiego uroczysty wieczór. Na wszystkich domach były wywieszane chorągwie narodowe, okna ozdobione nalepkami. Wieczorem miasto tonęło w iluminacji. Dzień 21 listopada był wolny od nauki szkolnej w Żniniu i parafji żnińskiej, a w całym powiecie poświęcona była 1-na lekcja na przedstawienie dziatwie szkolnej życia, działalności i zasług Jana Śniadeckiego.

Żurawie. (Postrzelony przy kradzieży.) Mieszkaniec Kcyni Józef Tarczewski został postrzelony przez polowego majęta. Żurawie pow. szubiński Leopolda Kowalskiego podczas kradzieży siana. Tarczewski schwytyany na gorącym uczynku rzucił się na Kowalskiego, wobec czego ostatni w czasie szamotań wystrzelił z rewolweru trafiając T. w brzuch. Rannego przewieziono do szpitala Pow. w Szubinie.

Poznań. (Samobójstwo 5 letniego chłopca.) P. Szczebłewska w Poznaniu wybiła swego 5-letniego synka. Ambitny chłopiec, nie mogąc znieść tego poniżenia, wyszedł do łazienki i otworzywszy okno, rzucił się na bruk z I-go piętra.

Dziecko, odwiezione przez pogotowie do szpitala, zmarło w parę minut po przybyciu.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć Pleśni! Plenarne zebranie Chóru farnego odbędzie się we wtorek, dnia 25 listopada br. w „Ognisku” przy ul. Gnieźnieńskiej o godz. 8-mej wieczorem.

Wszystkich sympatyków oraz członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

Koło Śpiewackie w Wągrowcu zwołuje na sobotę, 23 bm. zebranie miesięczne w salce Sieronia o godz. 19,45.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 21. 11. 1930 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Zyto	17,75—18,25
Pszonca	24,50—26,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,00—19,25
Mąka żytnia wł. work. 65%	00,00—29,25
Mąka pszenna 65% w work.	43,50—46,50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	42,00—44,00
Groch Viktoria	27,00—32,00
Ziemiaki jadalne	2,00—2,30

Roztargniony.

Służąca: Panie profesorze! panie profesorze! w przyległym pokoju pali się!
 Profesor: No i co z tego! Przecież jestem w tym pokoju!

PRZEZ OSZCZĘDNOŚĆ DO DOBROBYTU!

WKLADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

POCZĄWSZY OD JEDNEGO ZŁOTEGO PRZYJMUJE NA DOGODNYCH WARUNKACH JAK RÓWNIEŻ WYPOŻYCZA KSIĄŻECZKI, SKARBONKI I KARNECIKI OSZCZĘDNOŚCIOWE — — — — —

BANK LUDOWY W GOŁAŃCZY

SPÓŁDZIELNIA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
 POSIADAJĄCY ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO.

LOKAL BANKOWY WE WŁASNYM GMACHU W RYNKU.
 P. K. O. № 201.125. 176 TELEFON № 25.

„NOWA APTEKA“

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić miejsc. i okoliczne P. T. Obywatelstwo, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem drugą aptekę w Wągrowcu przy ul. Pocztowej nr. 9 pod firmą:

„NOWA APTEKA“

telefon nr. 28.

Jan Pluta

właśc. „Nowej Apteki“.

Sprzedaż przymusowa

We wtorek, dnia 25 listopada br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę u p. Derezińskiego Stanisława w Gołaszewie 3 tuczniki

w środę, dnia 26 listopada br. o godzinie 14-tej

u p. Wankowskiego Jana w Dobiejewie

2 krowy, 1 wołant, 1 bryczkę

najwięcej dającym za gotówkę.

Przybysz, egzekutor obw.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Dla pp. Sołtysów!

KONTRAKTY DZIERŻAWY

na rolę gminną do nabycia

w Drukarni W. Kubanka - Rynek 14

Publiczności miasta Wągrowca i okolicy

donosimy, z powodu obwieszczenia p. Starosty w „Orędowniku powiatu Wągrowieckiego” nr. 44 z dnia 15 listopada br. w przedmiocie cen maksymalnych na pieczywo — oświadczając co następuje:

I. Niemożliwym jest oddanie 3 funtowego chleba za cenę 45 gr i bułkę za 3 gr, ponieważ w ten sposób chleb obniżyłby się o 18%, bułka o 40% — co jest wykluczone, gdyż zarobek przy tej cenie nie wystarczyłby na najzobowiązujące pokrycie kosztów własnych, nie mówiąc o innych ciężarach, podatkach, i t. d.

II. Oddanie bułki za 3 grosze lub 4 powoduje ogromną trudność w ekspedycji z powodu braku drobnej monety zdawkowej.

Zatem postanowiliśmy obniżyć cenę chleba 3-funtowego na 50 gr, bułki zaś przy podwyższeniu wagi potrzymujemy na 5 groszy.

Cech piekarski na powiat wągrowiecki.

222

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dn. 25. 11. br. o godz. 11 sprzedawać będę w Skokach najwięcej dającym za gotówkę

88 wałków papy, trzeinę, cegły szamotowe, 30 odkładni, 90 lemieszów, 30 etr. sztabówki, 2 osie, 4 aparaty „Weka”, haczki, gable, szufle, kółka do piecy, blok ołowia, sierpy, wannę kąpielową, cylindry do lamp i inne przedmioty.

Zbiórka na Rynku. Sprzedaż odbędzie się napewno.

223

Narzyński, kom. sąd. z pol.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 138.

Ogłaszajcie w „Głosie Wągrowieckim”